

Adam Dąg, A ja sobie

Latem przeogromny bukiet swoich snów
Widzisz jak na dłoni
Szukasz ciągle nowych, wielkich przygód stu
Życia nie przegonisz
A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram
Biorę z sobą plecak, no i w Polskę gnam.
Jesień swym nastrojem chciałaby cię znów
Przywieść do kominka
Tak nie wiele trzeba, żeby z twoich snów
Mogła zostać chwilka
A ja sobie śpiewam...
Zima zawsze swoje mroźne prawa ma
W butach marzną nogi
Z góry ci za kołnierz leci mokry śnieg
Gdzie skierujesz nogi
A ja sobie śpiewam...
Wiosną jak niedźwiedzia budzi mnie ze snu
Ciepły promyk słońca
Świat mi daje radość, no i wiem że znów
Życie jest bez końca
A ja sobie śpiewam...